

CBA łustruje upadły SKOK Wołomin

26 grudnia 2018

To ewidentny konflikt interesów – zwracają uwagę dziennikarze „Onetu”. Rzecznik CBA, Piotr Kaczorek, miał w upadłej kasie kredyt, którego nie spłacał. Jego długi w 2017 przekroczyły 200 tys. zł.

Jak to się ma do przejrzystości państwowej instytucji, która ma zwalczać nieprawidłowości i ścigać łapówkarzy?

„Wobec Kaczorka powinno zostać wszczęte przynajmniej postępowanie dyscyplinarne” – stwierdził w rozmowie z Onetem anonimowy funkcjonariusz CBA. „Powinien także zostać zawieszony przynajmniej do czasu wyjaśnienia sprawy. Poza tym to wstyd dla CBA, że jest on twarzą instytucji, która zajmuje się śledzeniem nieprawidłowości w państwie, i sama powinna być czysta jak łąza. Czynny pracownik CBA, które bierze udział w śledztwie w sprawie SKOK Wołomin, ma tam kredyt i go nie spłaca? To przecież ewidentny konflikt interesów.”

SKOK upadł w 2015 – właśnie z powodu niepospłacanych należności. W 2014 r. zatrzymano wiceprezes firmy i byłego członka zarządu, oskarżonych o kierowanie grupą przestępczą. Wołomińscy prokuratorzy ze zgрозą odkryli, że niespłacone kredyty stanowiły około 80 procent zobowiązań klientów Kasy. KNF wprowadziła tam zarząd komisaryczny. Tzw. afera SKOK jest jedną z największych afer finansowych w Polsce.

Po upadku SKOK-u wyszło na jaw, że pieniądze straciło tam mnóstwo ludzi: około 250 tysiącom klientów przepadły lokaty. Straty wyniosły około 3 mld zł. Bankowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił wówczas poszkodowanym rekordową sumę – 2,2 mld. Co to de facto oznacza? Że straty pokryto z kieszeni wszystkich klientów polskich banków.

Piotr Kaczorek, rzecznik CBA, to człowiek PiS: wcześniej policjant, później były rzecznik starostwa w Wołominie. W SKOK-u w 2013 zaciągnął kredyt na 160 tys. zł. Nie spłacił go. Jego długi urosły do 200 tys. zł w lipcu ubiegłego roku. Przez cały czas pozostawał w partyjnej orbicie. W 2015 po wygranych przez PiS wyborach trafił do „odświeżonego” CBA. Z mediami nie chciał rozmawiać na temat swoich niespłaconych należności, nie zaprzeczył jednak, że takowe istnieją.

Sprawę SKOK-ów nadzorował między innymi Wojciech Kwaśniak, były szef KNF. W 2014 został ciężko pobity, trafił do szpitala. Na początku grudnia CBA zarzuciło mu niedopilnowanie obowiązków. Współtwórca SKOK-ów, pisowski senator Grzegorz Bierecki sugerował, że zarówno pobicie, jak i zatrzymanie były „zasłużone”. Związek Banków Polskich, konfederacja Lewiatan oraz byli prezesi NBP (Gronkiewicz-Waltz, Balcerowicz, Belka) stwierdzili, że zarzuty wobec Kwaśniaka są absurdalne i dowodzą, że CBA oraz PiS zrobi wszystko, by afery nie wyjaśnić do końca. „Gazeta Wyborcza” podała, że sędzia, która prowadzi sprawę pobicia byłego szefa KNF, prawdopodobnie boi się o własne zdrowie i życie.

Portale informacyjne podały w święta, że Piotr Kaczorek został zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków. Wydano oświadczenie, że Biuro Kontroli i Spraw Wewnętrznych Centralnego Biura Antykorupcyjnego wszczęło postępowanie wyjaśniające.

Autorstwo: Dawid Blum

Źródło: pl.SputnikNews.com